

Nowe instrukcje wskutek kłótni Sikorskiego z Muskiem?

11 marca 2025

Szerokim echem odbiła się ostra wymiana wpisów na portalu X między Radosławem Sikorskim a Elonem Muskiem i Marco Rubio. Teraz okazuje się, że członkowie rządu Donalda Tuska dostali polecenie, by wypowiedzi kluczowych amerykańskich polityków komentować ostrożnie.

O sprawie donosi „Onet”. Według ustaleń portalu członkowie gabinetu Tuska mieli dostać polecenie ws. amerykańskiej administracji – w związku z kłótnią szefa polskiego MSZ Radosława Sikorskiego z szefem amerykańskiego Departamentu Wydajności Państwa (DOGE) Elonem Muskiem i Sekretarzem Stanu USA Marco Rubio.

Przypomnijmy, że Musk napisał na platformie „X”: „Mój system Starlink jest podstawą ukraińskiej armii. Jeśli go wyłączę, cały front upadnie”.

Na jego wpis zareagował Radosław Sikorski. „Starlinki dla Ukrainy są finansowane przez polskie Ministerstwo Cyfryzacji kosztem około 50 milionów dolarów rocznie. Abstrahując od etyki grożenia ofierze agresji, jeśli SpaceX okaże się niewiarygodnym dostawcą, będziemy zmuszeni szukać innych dostawców” – odpowiedział Muskowi na „X” Sikorski.

Szef dyplomacji USA zarzucił Sikorskiemu, że „zmyśla”. „Nikt nie groził odcięciem Ukrainy od Starlinka. I powiedz dziękuję, bez Starlinka Ukraina dawno by przegrała tę wojnę, a Rosjanie byliby teraz u granic z Polską” – napisał Marco Rubio. Ostatecznie Musk nazwał Sikorskiego „małym człowieczkiem”.

„Onet” spieszy jednak z wyjaśnieniem, że instrukcje dla członków rządu to nie efekt krytyki Sikorskiego. „Nie oznacza to jednak, że ktoś uznał wejście szefa MSZ w tę dyskusję za

błąd. Ma chodzić raczej o doniesienia dotyczące podziałów w nowej administracji USA” – czytamy.

W ocenie anonimowego rozmówcy „Onetu” z rządu „kontakty z Amerykanami, które mamy dzięki naprawdę licznym kanałom, w żaden sposób się nie zmieniły”. Twierdził też, że „nie ma mowy o żadnych ochłodzeniu stosunków”.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: Onet.pl

Źródło: NCzas.info